

Marsz narodowców z pochodniami pod patronatem TVP. "Józef Kuraś? Postać w stu procentach pozytywna"

Paweł Figurski
1 marca 2020

Kilka minut po północy z krakowskiego Rynku ruszył marsz narodowców z okazji Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Po raz pierwszy patronatem wydarzenia objęły Radio Kraków oraz krakowska TVP.

Narodowcy z ONR, Tarnowskiego Obozu Narodowego, Trzeciej Drogi i organizacji Małopolscy Patrioci zebrali się w sobotę kwadrans przed północą pod wieżą Ratuszową. Jak mówili, w marszu idą dla "chwały niezłomnych bohaterów". - Chcemy przypomnieć o tych, którzy walczyli o naszą wolność i niepodległość. Kultuwować wartości, które nieśli - wyjaśniał Krystian Gądek z Tarnowskiego Obozu Narodowego.

Kuraś? "Postać w stu procentach pozytywna"

Na czele marszu narodowcy nieśli portrety czterech żołnierzy. Gądek, poproszony o wymienienie ich nazwisk, podał jedynie Antoniego Szackiego ps. Bohun z Brygady Świętokrzyskiej oraz Józefa "Ognia" Kurasia. Dwóch pozostałych nie potrafił zidentyfikować, tłumacząc, że akurat nie przygotowywał portretów.

Krystian Gądek pytany o Józefa Kurasia stwierdził: - Historia nigdy nie jest czarna, albo biała. Wyklęci niosą za sobą wiele pozytywnych wartości, jak Bóg, Honor i Ojczyzna. Chcemy kultuwować te pozytywne wartości.

A co z negatywną stroną "Ognia"? Choć Kuraś dla wielu stał się symbolem walki z komunizmem w pierwszych latach po wojnie, to ciężą jednak na jego oddziale oskarżenia o zabijanie m.in. Żydów i Słowaków. Ludzie „Ognia” mają na rękach krew niewinnych ofiar, np. w Krościenku masakrę grupy ocalałych z Holocaustu Żydów, którzy po wojnie chcieli wyjechać z Polski.

- Dla mnie Józef Kuraś był w stu procentach postacią pozytywną. Ja tych negatywnych rzeczy nie dostrzegam - uciął Gądek.

ONR maszeruje, TVP i Radio Kraków patronują

Marsz narodowców ruszył kilka minut po północy. Około 80 osób z flagami i pochodniami w dłoniach przeszło ulicami Grodzką i Powiśle na bulwar Czerwieński, gdzie przed pomnikiem Żołnierzy Polski Walczącej odczytano apel pamięci. Marsz budził zdziwienie imprezujących w krakowskich lokalach młodych ludzi. Niektórzy dopytywali, z czym związana jest manifestacja. Mimo zaczepnych słów, nie doszło do incydentów.

Narodowcy już po raz czwarty zorganizowali nocny marsz. Jednak po raz pierwszy w historii obył się on pod patronatem Radia Kraków i krakowskiej TVP.

- Radio Kraków rocznie udziela ok. 600 patronatów nad różnymi przedsięwzięciami. W przypadku „Marszu Ciszy” nie znalazłem podstaw do odmowy jego udzielenia, ponieważ nic mi nie wiadomo o tym, aby te organizacje głosili hasła niezgodne z polskim prawem - twierdzi Mariusz Bartkiewicz, prezes Radia Kraków. - Jeśli jednak tak jest, proszę to zgłosić do prokuratury, a jeśli ona, a potem sąd uznają w tym zakresie ich winę, z pewnością organizatorzy „Marszu Ciszy” w przyszłości żadnego patronatu od Radia Kraków nie uzyskają - dopowiada prezes krakowskiej rozgłośni.

Rafał Pankowski, prof. Collegium Civitas w Warszawie i współzałożyciel antyfaszystowskiej organizacji Nigdy Więcej, objęcie patronatem tego wydarzenia przez publiczne media określa mianem skandalu.

<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25744669,marsz-narodowcow-sz-pochodniami-pod-patronatem-tvp-jozef-kuras.html>